

KURJER ZACHODNI

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

»ISKRA«

ROK XXII.

SOSNOWIEC.

ŚRODA 26 LUTEGO 1930 ROKU.

Nr. 47.

Przemierza z oddziałami do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagrani- 6.50 zł.) | Konto czek. POK. Warszawa—61.531.

Cena egzem. 15 groszy.

Poseł Stańczyk spowodował awanturę

na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA, 25.2. (Tel.wł.). Dziśszego posiedzenia Sejmu rozpoczęło się zakomunikowaniem przez marsz. Daszyńskiego wiadomości o unieważnieniu wyborów w okręgu łódzkim, wskutek czego siedmiu posłów traci mandaty.

Z powodu uzupełniających wyborów do komisji śledczej w sprawie zafszę w Sejmie w dniu 31 października ubiegłego roku p. Sławek wystąpił z deklaracją, że B. B. nie przyjmie tych mandatów, gdyż na podstawie listu marsz. Piłsudskiego i przeprowadzonych dotychczas badań okazało się, że oficerowie przybyli do Sejmu w spokojnych zamiarach. Gdyby Sejm, mimo to, postanowił odebrać trzy mandaty, przypadające B. B., przez inne ugrupowania, wtedy B. B. odmówił takiej komisji zaufania.

Tymczasem p. Lieberman zaproponował trzy kandydatury, a p. Polański żądał oddalenia całej sprawy do komisji regulaminowej. Ten ostatni wniosek odrzucono, a przyjęto wniosek p. Liebermana i wybrano do komisji posłów Hofmana (NPR.), Baranowskiego (Ch. D.) i Brodackiego (Piast).

Podczas głosowania nad tą sprawą B. B. wyszedł z sali, oświadczając, że nie uznaje takiej komisji, i udał się na naradę. Na zebraniu tem p. Sławek nawoływał do większej zwartości i jednolitości klubu, co jest tembardziej charakterystyczne, że tak zwane Zjednoczenie ludowe pod wodzą Bojki okazuje bardzo silne tendencje do wyjęcia z B. B.

Następnie zatwierdzono nowelizację ustawy o zarządkach zbiorowych w rolnictwie.

Następnie przyjęto rezolucję, żeby Rząd uregulował sprawę bezrolnych w ordynacji zamiejsciej, poczem przystąpiono do debaty nad wnioskami lewicy w sprawie okólnika o wiecach poselskich.

Podczas przemówienia p. Stańczyka doszło do bardzo ostrego starcia. Poseł Stańczyk mówił o rozbijaniu wieców przez bojówki, na co poseł

Kleszczyński z B. B. zauważył:

Pan marsz. kultury handycę! p. Stańczyk: — Pan jest zwykłym łobuzem i nie będę z panem polemizował.

Marsz. Daszyński: — Proszę nie obrażać powagi Sejmu.

p. Stańczyk: — Gdy klasa robotni-

cza krwawiła się w walkach o wolność, wówczas tacy panowie, jak poseł Kleszczyński, odowali buty carów i cesarzów.

Na te słowa na ławach B. B. powstała wrzawa. P. Kleszczyński podbiegł do Stańczyka, Stańczyk do niego. P. Kleszczyński podniósł rękę, a

by uderzył w twarz Stańczyka, ten rękę odbił. Obaj przeciwnicy zaczęli się szamotać, powstał nieopisany zgieleń, wskutek czego marsz. Daszyński-musił zarządzić przerwę na przeciąg 10 minut.

Po przerwie marsz. Daszyński wyraził uwolnienie z powodu zajęcia, oraz oburzenie, że poseł Stańczyk nadużył trybuny poselskiej do wywołania awantury. Marsz. Daszyński przywołał p. Stańczyka do porządku.

Przy końcu posiedzenia p. Stańczyk oświadczył, że nie wiedział, iż p. Kleszczyński jest legjonistą.

W toku dalszej dyskusji uchwalono rezolucję p. Putka, wzywającą min. Józefowskiego, aby okólnik h. min. Składkowskiego w sprawie wieców wycofał, oraz wezwano komisję konstytucyjną, ażeby wzięła dni 14 opracowała projekt ustawy o zgromadzeniach.

Podczas tych rozpraw doszło jeszcze do jednej awantury, mianowicie komunistka Gawrylik przemawiając tak prowokacyjnie, że marsz. Daszyński odebrał mu głos i wykluczył na trzy posiedzenia.

P. Krebbe

WOJEWODA KIELECKIM.

WARSZAWA, 25.2. (Tel. wł.). Wice wojewoda kielecki mjr. Działosz pnie chodzi na identyczne stanowisko do Bielskostatku, a jego miejsce obejmie p. Krebbe.

Nowelizacja ustawy

O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

WARSZAWA, 25.2. (Tel. wł.). Na posiedzeniu podkomisji skarbowej, gdzie omawiano sprawę podatku przemysłowego, postanowiono za podstawę wzięć ustawę istniejącą i przystąpić do nowelizacji tej ustawy już we środę.

W maju wybory

DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA, 25.2. (Tel. wł.). Wybory do Sejmu śląskiego, odbędą się w pierwszej połowie maja. Odpowiednią ustawą opracowywaną już jest w Mię spraw wewnętrznych.

W nowosądeckim

TEŻ MOGĄ BYĆ WYBORY.

WARSZAWA, 25.2. (Tel.wł.). Śąd Najwyższy nakazał złożyć wybory w okręgu nowosądeckim.

Pół miliona

KULAKOW NA SYBERJĘ.

RYGA, 25.2. — Rada komisarzy ludowych postanowiła zlikwidować sprawę 1. zw. kulaków decyzją wysłaną na Sybir pół miliona bogatych właścicieli, którzy stawiali opór przy wywłaszczeniu.

Wszystka rozprze się w pierwszych dniach marca i będzie trwała 4 tygodnie. W tym celu zostanie uniechętnych 500 posiadaczy towarowych, Maksimum bagażu dla jednej osoby oznaczona na 50 kg.

ś. † p.

ANTONI KOWALSKI

maszynista P. K. P. i obywatel m. Sosnowca
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia
25 lutego 1930 r., przeżywszy lat 62.

Eksportacja zwłok z domu żaloby przy ulicy Piłsudskiego 10 do kościoła parafialnego w Sosnowcu odbędzie się w środę 26 lutego r. b. o godzinie 4 i pół po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 27 b. m. w kościele parafialnym o godzinie 8 i pół rano.

Odprowadzenie drogiem nam zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy nastąpi w tym samym dniu o godz. 4 po południu, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stróskani

żona, córki, synowie i zięć.

Batalja o przyszłość Francji w izbie deputowanych.

PARYŻ, 25.2. — Paryskie koła polityczne z wielkim napięciem oczekują pierwszego występu gabinetu p. Chautempsa przed izbą deputowanych i wyniku głosowania.

Koła parlamentarne zgodnie twierdzą, iż to, co się będzie działo dzisiaj w izbie, posiadać będzie decydujące znaczenie w jakim kierunku pójdzie polityka francuska. Czy utrzymana zostanie dotychczasowa linja polityki, czy też wrócy ona na tory, wykreślone przez rząd kartelowy.

Będzie to pierwszy bój zasadniczy od czasu wypadku pierwszego kartelowego rządu Heriotta.

Rozumiejąc doniołość chwili, prasa lewicowa nawołuje wszystkich „prawdźwicznych republikanów” do poparcia gabinetu p. Chautempsa, do skupienia wszystkich sił do walki z reakcją, gdyż na posiedzeniu dzisiejszym roz-

zega się los polityki łowickiej.

Z drugiej strony dzienniki prawiowe wzywają deputowanych, by zaraz na pierwszym posiedzeniu „położyli kres rządowi kartelowemu i umożliwili prowadzenie dotychczasowej polityki, która może pochwalić się tak licznymi sukcesami w zakresie odbudowy kraju i uratowania Francji od katastrofy finansowej.”

Dziennik „Comedie” wskazuje na dziwną ironję losu, gdyż role rozstrzygającą w dzisiejszym głosowaniu przypadnie, komunistom.

Na ogólną liczbę 600 deputowanych weźmie udział w dziesiętnym posiedzeniu 570, a więc mniejszość tylko, niż obecnych było w chwili obalenia rządu p. Tardieu. Układ sił pozostaje ten sam, a 9 komunistów zdecydowanie losach rządu francuskiego.

Pewna poprawa w sytuacji przemysłu włókienniczego.

ŁÓDŹ, 25.2. — Opierając się na informacjach, pochodzących ze źródeł najbardziej miarodajnych stwierdzamy należy pewną poprawę w sytuacji przemysłu ludzkiego, który uruchomienia i wznowia pracę w dużym tempie.

Stan uruchomienia w zakładach przemysłowych Manufaktur Schloesserowskiej w Ozorkowie wynosi 225 proc., czyli dwie i ćwierć zmiany.

Stan uruchomienia w Widzewskiej Manufakturze wynosi 170 proc., zakłady Geyera w większości oddzia-

100 procentach. Stan uruchomienia zakładów Kruskiego w Paljanianach sięga 150 proc., w zakładach Schellbrockowskich podniósł się na 40 do 60 procent.

Wzrosną do późnych godzin wieczornych toczyły się konferencje w stowarzyszeniu fabrykantów międy przemysłowcami poforszczyniami i delegatami strajkujących koloniarzy. W wyniku obrad podpisano umowę, która ostatecznie likwiduje strajk w przemyśle północnośląskim, trwający od dwu przeszło miesięcy.

Posuszenie Litwy

WOBEC SOWIETÓW.

KOWNO, 25.2. — Katołkie duchowieństwo na Litwie postanowiło w porozumieniu z ludnością katolicką zwołać wielki wiec, aby wystąpić na nim z protestem przeciw przesuwaniu religii w Sowietach.

Na wiec o tem w sowietkim poselstwie w Kownie powstało niezadowolone. Poseł zawiadomil prezydenta Smetogę, że o to pozwoli na odbycie tego wiecu, to może się to pażyć czynić do oziębienia litewsko-sowieckiej przyjaźni.

Smetona wywołał to uznać za słuszne i wydał rozporządzenie, na mocy którego władze nie zezwoliły na zwołanie wiecu. Zakaz ten wywarł wielkie oburzenie wśród ludności katolickiej.

PRZEGLĄD PRASY.**Chłopi w klubie B. B.**

Wydawany przez pos. Stapińskiego „Przyjaciel Ludu” informuje:

Wewnątrz klubu B. B. istniały od początku dwie zorganizowane grupy: komunistyczna i partyjnej pracy. Realnie chłopi szkodli łuzem. Próbowali kilka razy stworzyć też odrębną grupę dla obrony i pilnowania spraw chłopskich, ale natrafili na pewne przeszkody. Aż wreszcie w ostatnich dwu tygodniach stworzyli rzeczywiste samodzielną grupę i uchwalili organizować w sejmie i w całym kraju kółka „Zjednoczenie zwoludow drożnych rolników”.

Czyli: nowa partja w bloku „bezpartyjny”.

Pan Burda.

Część prasy twierdzi, że wybór pos. Pajęka (PPS) na przewodniczącego komisji wojskowej, a to na propozycję posła Trampczyńskiego (k. Marsz. Narodowy), jest zwycięstwem przeciw p. Burdzie, jest zwycięstwem przeciw p. Burdzie. Piłsudskiego. Inna zdania jest pos. Burda (Frakcja) i twierdzi w „Przedświade” — jest zwycięstwem przeciw niemu, przeciw pos. Burdzie, a jest nowym epizodem walki, którą pos. Lieberman (P. S.) prowadzi od lat z nim, z pos. Burdą... Niemalże zatem ma o sobie wyobrażenie p. Burda. Posłuchajmy go, co o sobie pisze... Pos. Lieberman — pisze p. Burda — szukał kogoś, kogo mógł użyć do walki z p. Burdą.

Znalazł — pisze — ofiarę: ochotkę go, zupełnie analfabeta politycznego, byłego generała Roja. Ten historyczny wiek, zupełna ruina fizyczna, niewierzący przemówieniom i podstępem Liebermanna, jest największym bobolarem Polski, że będzie wkrótce dyktatorem w Polsce, że upadek Piłsudskiego bliki bliki. Oświeć tego właśnie Roja używał Lieberman wziętyw pewien czas do różnych prowokacyjnych wobec mnie wystąpień. Roja biłak się skończył, więc chwycił Lieberman niejakiego Pajęka i nim zwołując, używając go do tych samych czynności na terenie Siemiu.

Mianowicie p. Pajęk miał dać do „Robotnika” streszczenie mowy pos. Burdy w komisji wojskowej, w której pos. Burda ujawnił oceniał sprawność armji polskiej, a szczególnie korpusu oficerskiego.

Burda jest oburzony i protestuje... Albowiem p. Burda jest „patriotą” i to wielkim „patriotą”.

ZDNIA.**obozu narodowego.**

WARSZAWA, 25.2. Z dużym zaciekaniem oczekiwano w roku obecnym wyborów do władz bratniej pomocy u niemieckiego wamysłowicę.

Leвица akademicka, nie biorąca od trzech lat udziału w pracach zarządu, na tegorocznym zebraniu miała przypisać atak jenerału.

Zebranie poprzedzone było silną akcją propagandową zarówno w prasie, jak i w drodze wydania tysięcy różno rodnych ulotek, w których opozycja zapowiedziała przedwojenskiem, iż na zebraniu wykaże błędy dotychczasowych władz i raz wreszcie uwolni brata p. Burdę od narodowych rządów.

Mimo wielkich wysiłków i starań wszystkie zapowiedzi lewicowych przywódców — nie zostały zrealizowane. Znów zwyciężyła młodzież narodowa. Okazało się bowiem, że zarząd p. Mieszalskiego i frakcyjnego pracował z wielkim pożytkiem dla młodzieży przy uniwersyteckiej — a wszelkie zarzuty, wysuwane przeciw niemu, bądź były całkowicie nieistotne, — bądź po legalu na niedokładnym zrozumieniu danych, zawarty w sprawozdaniu. Odpowiedzi, jakie udzielił p. Mieczalski, były takimi, jakich tylko praca zarządu mogła niezapowiedzieć krytyce, wielkie na wszystkich wywarła

wrażenia — i nawet przeciwnicy musieli przyznać zarządowi dużą zasługę. To też gdy przysłapano dla głosowania nad wnioskiem o udzielenie absolucyjnym ustępującemu zarządowi p. Proszynskiemu — prawie wszyscy obecni na zebraniu — bez względu na przekonania polityczne — oddali swe głosy za wnioskiem. I to jest moment, który należy uważać za jedyną „przeżył zwycięstwa. Nie pomogli lewicy głośnie wołać zarzuty, wysuwane przeciw zarządowi. Obecni rozumieli gdzie znajduje się prawda i praca — a gdzie zwykła demagogia i chęć odegrania się politycznego.

Wynika wyborów przyniosły zwycięstwo akademickiemu obozowi narodowemu, którego kandydat, p. Jerzy

Kurcyusz uzyskał 653 głosy — podczas gdy konkandydat, wystawiony przez opozycję uzyskał: p. Sawicki 198 głosów oraz p. Osuchowski — 141 głosów. O rezultacie zwycięstwa nie świadczy jednak to, że p. Kurcyusz uzyskał przeszło trzy razy więcej głosów, niż p. Sawicki, a przeciwnicy wzięli więcej głosów, niż p. Osuchowski, lecz przedewszystkiem to, że na kandydata narodowego w roku obecnym padło więcej głosów, niż w roku zeszłym. Podczas gdy bowiem kandydata narodowa w roku 1920 uziyskała 599 głosów — w roku obecnym uziyskała głosów 655. Stosunek żywołów narodowych do ich przeciwników (wielki dalszej zmianie na korzyść narodowców. I to jest najważniejsze.

Młodzież akademicka w niedzielnich wyborach jeszcze raz stwierdziła — że jej zaufanie do dotychczasowych przywódców — mimo starań rozmaitych czynników, nie tylko się nie zmniejsza, lecz rośnie.

Przed opisaniem przebiegu zebrania na jeden jeszcze moment pragniemy zwrócić uwagę. Odm. im dłuższe trwałoby zebranie, tem bardziej zwycięstwom większości nieli narodowcy — przed zakonczeniem obrad stanowili oni około 80 procent obecnych na sali. Fakt to bardzo poocieszający. Wytrwałosc bowiem nie zawsze cechowała akademicki oboz narodowy — dziś ten stan zmienia się na lepsze — co pozwala nam iustnie na przyszłość wywodzić pewne wnioski.

Afera niedozwolonego małżeństwa**h. Hochberga z ks. Ileaną.**

Hr. Hochberg przebywa obecnie u swej matki, znanej Daisy von Pless, w jej willi pod Wiedniem.

Za kulami afery.

Jeden z dzienników angielskich podaje zajmując szczegóły, które poprzedziły słynne już na cały świat, zerwanie zaręczyn księżniczki Ileany rumuńskiej z hr. Hochbergiem, swym kiejcą na Łaszynie.

Wiadome jest, że pisze ten dziennik na podstawie wiadomości otrzymanych z Bukaresztu — że cała sprawa zaczęła się od tajemniczego kurjera, który przybył z Berlina do Bukaresztu u poprzedniego poniedziałku.

Równocześnie zaś, kiedy kurjer wręczał królowej wiedeń Marji za przycię przeciw hr. Hochbergowi, tajemnicza ręka urzędująca rzeczą taką, że ataki przeciw hrabiemu znalazły się w komunikatach do dzienników pewnej agencji prasowej.

W ten sposób postawiono królowi skądinąd rumuńską w położeniu przynusowemu, robiąc cały skandal zrywaną puzką, przed wdrożeniem jakiegokolwiek badania, a nawet przed wyjaśnieniami ze strony hr. Hochberga.

Nacjonalistom niemieckim, ciągle wedle dziennika angielskiego, chodziło mianem o to, że kiejcą na Łaszynie, ojciec hr. Hochberga, chociaż niemiecki arystokrata i zaufany przyjaciel byłego cesarza, po wojnie opowiedział się za Polską, ażeby obronił swoje rozległe posiadłości w polskiej części Śląska.

Mszając się więc za to, nacjonalistom albo namowili prowincjonalny komunistyczny dzienniczek, noszący taką samą nazwę, jak znany dziennik berliński „Rote Fahne”, ażeby zaatakował hr. Hochberga, albo też komunisty mieli na nacjonalistom wyznici z dawnych artykułów zamieszczonych w „Rote Fahne” w roku 1924, kiedy sprawa hrabiego Hochberga miała się rozgrywać.

Jedne, czy drugie wyniki niemieccy nacjonalistcy wysłali przez swego kurjera do Bukaresztu, gdzie skandalizując te wiadomości były powitane z radnicą przez małego arystokratę, zamieszkanego w kiejcach, który od początku uważał zamierzone małżeństwo księżniczki Ileany za meczalną, gdyż hr. Hochberg nie pochodził z rodu panujących kiejców.

Zwolenicy historycy następcy tronu ks. Karol — konieczny dziennik angielski powiada z radnicą przez małego arystokratę, zamieszkanego w kiejcach, że gdyby ks. Karol zasiadł był na tronie, to umiałby dzisiaj bronić honoru swej siostry i potrafiłby stwierdzić honorowość hr. Hochberga jeszcze przed zaręczynami.

Revolucja w San Domingo
UCIECZKA PREZYDENTA.

NOWY JORK, 25.2. — W San Domingo wybuchła rewolucja, która przybrała coraz głośniejsze rozmiary.

Powstancy, rozbijając wojsko i policję i wzrosły w siły, maszerują na stolicę państwa.

W ręce ich wpadły dotychczas dwa fortele z wielkimi zapasami materiału wojennego.

Prezydent Vesquez wraz ze swą żoną uciekł w stronę granicy, by echronić się na terytorjum Haiti.

Intencją prela amerykańskiego w kierunku załagodzenia sporu pozostał bez skutku.

Zydowskie świętości**PRZEDMIOTEM HANDLU.**

MOSKWA, 25.2. — Z Ukrainy do moza o oszerzeniu się ruchu antyżydowskiego. Zwrócić uwagę na to, że droższe i wartościowe przedmioty liturgiczne.

Specjalni wysłannicy chodzą po domach pobożniejszych żydów i odbierają nawet płaszcze modlitwne oraz t. zw. „ocelce”. Zrabowane przedmioty spieniężają komunisty zagranicą, a uzyskane ze sprzedaży sumy obracają na agitację entyzylizującą.

Steiger w roli oskarżyciela
za przypisywanie mu zamachu na Prezydenta.

LWÓW, 25.2. — Wielką sensację we Lwowie wywołał nowy proces Steigera, oskarżonego w swoim czasie o usiłowanie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego i uniewinnionego przez sąd przysięgłych.

Proces zapowiedziano na wokandyce jednego z sądów lwowskich, ma następujące podłoże:

W książce p. t. „Dziesięciolecie Niepodległości Polski” autor p. A. Dunin napisał, że „Steiger rzucił bombę na

Prezydenta Wojciechowskiego i tylko dzięki temu, że bomba nie eksplodowała, pan Prezydent uniknął śmierci”.

Steiger, obecnie doktor praw, uczul się tym opisem dotknięty i wystąpił do sądu sądową przeciwno p. Duninowi.

Do sprawy mają być wezwani świadkowie, którzy zeznawali w procesie Steigera o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego.

Szwedzki tryst zapalczany**rozciga się na Gdańsk.**

SZTOKHOLM, 25.2. — Svenska Handelsöret Aktien Bolaget, tryst za palazony, kierowany przez znającego szwedzkiego, kiejca, zapalczanego Kreugera zawarł umowę z w. m. Gdańskiem, na mocy której Gdańsk wdzierżawia mu monopol zapalczany

na przecięciu 32 lat. Wzaminam za to konkretn Kreugera udziela Gdańskowi pożyczki w wysokości miliona dolarów, po a tem zaś zapłaci jednorazową sumę w wysokości jednego miliona guldenów.

Amanullah wraca do Kabulu,**ale bez Suraji.**

BERLIN, 25.2. — Donoszą tu z Konstantynopola, iż Amanullah otrzymał zadzieleniem od Nadir Chana, obecnego władcy Afganistanu, tej treści: „Czas nadeszedł, przybywać do Kabulu, ale kontrola nad krajem”. Nadir Chan jest obecnie poważnie chory i nie może sprawować władzy. Ułoż chorego czuwają lekarze z sianiz z Moskwy.

Amanullah wynajął w Konstantynopolu dwa samoloty, które stoją w pogotowiu, aby w każdej chwili móc odlecieć do Kabulu. Malżonki swej, Suraji, Amanullah nie zabiera z sobą, gdyż ona jest przeciwna do jego planów na zwolnienie reform, które uczynił Amanullah tak niepopularnym w kraju i w rezultacie spowodowały jego upadek.

Pilot i księżniczka
zginęły w płonącym samolocie.

NEAPOL, 23.2. — Wezrając po polu dnia wydarzyła się tu straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padły dwa zwoła lotki.

Odbijający lot rozrywkował nad miastem samolot runął nagle z wysoko-

kości około 100 metrów i stanął w płomieniach.

W katastrofie zginął pilot oraz pasażerka, księżniczka Anna, pochodząca z wybitnej neapolitańskiej rodzin-

PODEJMIENIE WYBORÓW W OKRĘGU SANDOMIERSKIM.

Warszawa, 25 lutego.

Jestymy w fazie uwieczniania arkuszy wyborczych oraz zaczynamy ponownie wybory do Sejmu. Początek dało Sandomierskie. Wyniki wymagają bliższej oceny.

Przedwzrostkiem uderza, iż głosowało o 51 tys. mniej, czyli o 25 procent. Liczba kłus 136, kłus przy ostatecznych wyborach, uzyskała 14 tys. głosów, tj. 9,1 proc. do wyborów obecnie nie przypada, ale rozwinięta silną agitacją w kierunku absencji wyborczej.

Bardzo silne przesunięcia nastąpiły w poszczególnych listach. Okręg ten był dotychczas podstawą Wydziału. Dzięki temu zdobył agenci chłopski symbol. Przy obecnych wyborach Wydział straciło prawie 30 tys. głosów, tj. więcej niż połowę posiadanych. Niezaprawdę nastąpił znaczny odpływ głosów do Stronnictwa chłopskiego, które zyskało 10.500 głosów. Zapewne część głosów przeszła także na listę nr 25 (Polski Chłopski) która przedtem była uwieczniona, a mimo to zyskała przeszło 5000 głosów, teraz zaś 12.238.

Ten stosunek sił poszczególnych stronnictw chłopskich jest wysoce znamienny. Nie dalek jak w listopadzie wakat nacisku Piasta i Stronnictwa chłopskiego doprowadzono do utworzenia komisji porozumiewawczej sekcji obecnej na terenie parlamentarnym dziła zawsze jednolite centrum. Tymczasem u dołu idea zespolenia stronnictw chłopskich ulegała fatalnie, a walka wyborcza przybrała charakter wprost obrzydliwy. Dość powiedzieć, że w jednej z odcisków chłopskich mówiono o kandydacie przedtem uwiecznionym w Warszawie w salonach i کہا کہا کہا... śmiać; oczywiście zwyciężył się odczyt, piciużkę przeciwników jako złodziei lub rozpustników. Gdyby ktoś chciał nabrać awersji do wyborów powszechnych, toby mógł znaleźć argumenty w niezwykłej niskiej demagogii wyborczej.

Stronnictwo chłopskiego jest niewątpliwie wielkie. Skupia ono dzisiaj malkontentów, zyskuje ich bliżsi radkalciojeździ niż inne grupowania, a przedwzrostkiem jako stronnictwo jeszcze stosunkowo nowe nie miało dotąd sposobności stracić popularności i narazić się marnom chłopskim, zwłaszcza że obywateli zaniebiać bardzo obficie. Przypomina on swym powołaniem porównanie Okłama, od którego poniekąd przyjęło metody agitacyjne, jaskrawość hasła i bezceremonialność w odnośności się do rozwiązania najrudniejszych zagadnień.

Nie można tu pominąć faktu, że lista komunistyczna zyskała w tych powiatkach należących do niej 4500 głosów, jest to znak czasy, który powinien dać doświadczenie wiele do myślenia.

PPS-owie przy wyborach 1928 r. chlubili się swoim sukcesem po wiecach. Istotnie w danym nr. okręgu otrzymali 34850 głosów. Złożyły się na nie w większości sędziupni miasteczka, a w większym stopniu wiejskie, z czego wynikała silna falwarszanka. Teraz straciła 20.400 głosów. Objaw to wysoce znamienne.

Lista Stronnictwa narodowego przy wyborach poprzednich zyskała 156.017, przy obecnych zaś 153.757 głosów. Jest to niewątpliwie sukces, stwierdzający, że licza zwolenników obywateli narodowego jest 610.000, a w tym więcej, niż w poprzednich wyborach. Teraz straciła 20.400 głosów. Objaw to wysoce znamienne.

Lista nr 18 mniejszości narodowej gniała przy poprzednich wyborach 9754 głosy, przy obecnych 10.097. Gł. a więc zyswał zdywoki szredki zwycięstwa.

Falwarszanka cyfr naprowadza na wniosek, że wieś nasz przodki okrzesa silnego fermentu i przetrwałosiowywania dotychczasowej państwa. Zdaje się, że w dobie obecnej nastaje okres, kiedy do nas chłomskich można rozmawiać prze-

wn. otwarcie, bez demagogii.

W ciągu najbliższych miesięcy będziemy mieli nowe wybory na Wołyniu i w Lidzkiem. Kto wie, czy za tymi okręgami nie przyjdą jeszcze wybory i w innych okręgach kresowych. I tutaj wyłania się wielkie niebezpieczeństwo narodowe. Mandaty polskie uzyskali przeważnie BB, który w okazyjności swojej nie dopuszczał do jednolitego frontu chłopskiego, względnie wszystko chciał podniegać tylko pod tę jedną listę. Naszroje uległy i tutaj bardzo silnym zmianom. Społeczeństwo polskie nie przedstawia niestety tej siły aktywnej, jaka mu się z roli gospodarza

naależy. Nie posiada ona także dostatecznej wewnętrznej spójności. I tu tkwi ogromne niebezpieczeństwo narodowe, czy zwiol polski zdobędzie odpowiednią reprezentację własną w parlamencie i utrzyma te mandaty, jakie choćby B. B. posiadał. Rzecz przedostawia się o wiele bardziej komplikowanie; Rewizja dotychczasowej polityki sfer kierujących samojęzycznych w stosunku do ludności polskiej na kresach jest nieodzowna i po jej dokonaniu społeczeństwo polskie będzie mogło uławnić właściwą siebie energię i zabezpieczyć sobie należne mu stanowisko, siłę i reprezentację.

H. W.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posiługę w odprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiem nam zwłok ukochanej córki i siostry

S. p. IRENY SOSNIAKI

Wielobuemu księdzu pr. Krzyżanowskiemu, ks. prefektiowi Jurekiewiczowi, a przedwzrostkiem nauuczycielu, z gminy Ogrodzieniec, wszystkim bierącym udział w wykonaniu pogrzebowych pieln, tym którzy mieli na swoich barkach drogie nam i wszystkim przyjacielom i znajomym składają serdeczne podziękowanie.

RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA.

SENSACYJNY LIST o Bolesławie Przybyszewskim.

Pasa ogłusa następujący list p. Władysława Przybyszewskiej z Poznania.

W prasie polskiej pojawiają się od czasu do czasu notatki o działalności Bolesława Przybyszewskiego, naczk. dyrektora konserwatorium muzycznego w Moskwie, przeczem podkreślany bywa specjalnie fakt, że Bolesław jest synem pisarza Stanisława Przybyszewskiego. Nieznie sp. Stanisława Przybyszewskiego zależy na tem, aby podać do wiadomości ogółu, że zmarły pisarz miał tylko jednego, legalnego syna Zenona, obecnie wiekocnsula szwedzkiego w Londynie.

Bolesław, wymieniany w prasie, jest synem p. Fördera, Zydowki, z którą Stanisław Przybyszewski w użycywanym stosunku przez powien czas w Berlinie po ukonczeniu gimnazjum w Wargowcu.

Młodego Bolesława wzięli na wychowanie rodzice Stanisława Przybyszewskiego i uzyskali zezwolenie władz na zmianę nazwiska Fördera na Przybyszewski.

Matki Stanisława Przybyszewskiego uczucia wszystko, aby wpoić w

duśkie chłopca zasady religij i wzdrować go na dobrego katolika. W Wargowcu, gdzie Bolesław konczy gimnazjum uchodził on za wzór dla wszystkich swych kolegów. Wobec tego, że od najmłodszych lat zdradzał wielki talent muzyczny, znajdł się nim gorliwie znany kompozytor ks. Giesbrowicki i p. Mozeszewska z Siedlnowa, którym ma do zawdzięczenia wszystko.

Wojna zastała go w Warszawie, gdzie pobierał lekcje u licznych kompozytorów polskich. Po wywiezieniu go z Warszawy, jako pruskiego poddanego w głąb Rosji, ślady po nim zaginęły zupełnie.

Dopiero po wojnie ustawał nawiązanie kontakt z Stanisławem Przybyszewskim, który zastał go w Warszawie. Wielki pisarz zdał jednak ekspansji i bezwzględnej unormowania stosunków z rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło wyrzekł się go zupełnie.

Tyle w interesie rodziny dla wyjaśnienia stosunku Bolesława Fördera Przybyszewskiego do pierza Stanisława Przybyszewskiego. Podpis Władysława Przybyszewskiego.

Koszty utrzymania w różnych krajach.

Bardzo ciekawa publikacja ukazała się ostatnio w Szwajcarii, wykazująca pónównawco wzrost kosztów utrzymania w rozmaitych krajach Europy w zestawieniu z odnośnymi pozcyciami w r. 1914.

Jako normę podstawową wzięto cyfrę 100 w 1914, w stosunku do której wykazują się teraz krajów różne odchylemia, oczywiście stale wyższe i tak: w Czechosłowacji wzrost okazał się o wiele mniejszy, niż w pozostałych krajach Europy, bowiem zamiast podlawowych 100 wykazuje w r. 1929 - 105. We Francji w Anglii i na Węgrzech - 115, w Polsce - 125, w Luksemburgu - 127, we Włoszech - 139, w Finlandji - 151, w Danji - 154, w Holandji - 160, w Szwajcarii - 165, w Anglii - 165, w Szwecji - 170, w Niemczech - 175 i największy wzrost w Norwegii, a mianowicie - 150.

Nasnaktek wzrostu kosztów utrzymania niecapały w pierwszym rzędzie wykazują się krajów, gdzie odchylenia, oczywiście klimatyczne i kapiełowe włoskie, nie mogąc wytrzymać konkurencji z takimi samymi miejscowościami francuskimi; gdywielka Riviera np. wykazuje tej ziny przeraźliwie pułki, zniewalające do zamknięcia licznych hoteli i pensjonatów, na francuskiej iast ruch



Falszerce
podrabiają tylko warlościowe i uznane powozdzenie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak częste

tabletki Aspirin.
Dbając o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnem opakowaniu (pudełko z 6 albo 20 sztuk (w czarnym i białym płaskim gładzieku tekturowym z czerwonym opak.).
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Baczyńska i Trzaska PRZED SĄDEM KRAKOWSKIM.

Przed sądem przysięgłych w Krakowskim sądzie okr. rozpoczęła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Trzaski lat 28, żołnierki, z Sosnowca, oskarżonemu o zbrodnię zdrady państwa przez udział w komunistycznym i szpiegowskim oraz przez błąd Kataryzja Baczyńskiej, lat 44, żony B. posła komunistycznego, oskarżonego obecnie karę 3-letniego więzienia, o zbrodni zdrady państwa.

Wielki akt oskarżenia 4-czterojęzyczny 5-go pułku sapierów Ignacy Chrap zawiadził 24-go maja ob. roku sądownictwu referat i dowodów, w których Trzaska konczy gimnazjum uchodził on za wzór dla wszystkich swych kolegów. Wobec tego, że od najmłodszych lat zdradzał wielki talent muzyczny, znajdł się nim gorliwie znany kompozytor ks. Giesbrowicki i p. Mozeszewska z Siedlnowa, którym ma do zawdzięczenia wszystko.

Wojna zastała go w Warszawie, gdzie pobierał lekcje u licznych kompozytorów polskich. Po wywiezieniu go z Warszawy, jako pruskiego poddanego w głąb Rosji, ślady po nim zaginęły zupełnie.

Dopiero po wojnie ustawał nawiązanie kontakt z Stanisławem Przybyszewskim, który zastał go w Warszawie. Wielki pisarz zdał jednak ekspansji i bezwzględnej unormowania stosunków z rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło wyrzekł się go zupełnie.

Tyle w interesie rodziny dla wyjaśnienia stosunku Bolesława Fördera Przybyszewskiego do pierza Stanisława Przybyszewskiego. Podpis Władysława Przybyszewskiego.

ZYD - AMBASADOREM AMERYKI W POLSCE?

„Nowy Dziennik” przynosi następujący charakterystyczny wiadomości:

Jak już doniósłmy, ambasadorem amerykańskim w Polsce ma być mianowany David St. Kaufman. Wedle otrzymanych przez nas informacji p. Kaufman jest magnatem przemysłu stalowego i wielkim posiadaczem nieruchomości w Pittsburgu (Pensylwania). Ma lat 46, jest niezamężny i od dłuższego czasu bardzo czynny udział w ruchu sionizystycznym, a także w ruchu filonij. Oficjalnego potwierdzenia w kołach dyplomatycznych jeszcze nie ma.

Przyjazd do Warszawy PREZESA UNJI PANEUROPEJSKIEJ.

Dnia 7 marca przyjadą do Warszawy prezes Unji paneuropejskiej R. Coudenhove i Calergis. W czasie swego pobytu w stolicy Polki hr. Coudenhove - Calergis będzie podejmowany przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Dnia 8 o. 19 hr. Coudenhove wygłosi w All Unji Uniwersytetu warszawskiego odczyt o znaczeniu listu paneuropejskiego. Polska sekcja Unji paneuropejskiej z prezesem Al. Leszczynskim na czele gromadzi się przygotowaniem pozeby zgromadzenia zagranicznego w Warszawie.

Gdyby więcej nasze zarządy kapiełowe i właściciele pensjonatów i hoteli w zdrowiskach polskich i letniskach pomyśleli o wygodach i należytym zapośredzeniu gości, mogłyby powstać miejscowości kuracyjne i letniska, pomimo potaniacia paszportów, nader skutecznie konkurujące z zranionymi.

Popierajcie L. O. P. P.

NA MARGINESIE.

Uboj rytualny.

Agencja Wschodnia donosi, że w Wilnie wielka sensacja wzbudziło stwierdzenie, iż w tamtejszej rzeźni miejskiej dokonywany jest ubój bydła. Zgodnie z tym, sprzączką rytualnym i że z bieżącego epodem bydła koryzta nietylko ludność żydowska, ale i chrześcijańska.

Podobno skutkiem tego odkrycia Towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróciło się z memoarłem do władz, domagając się zaniechania uboju rytualnego, gdyż mięso przeznaczone dla ludności nie jest czyste. Wobec tego, w Wilnie, a nie tylko w Wilnie, nie ma również Towarzystwa opieki nad ludnością nieżydowską. Że będzie zwierzęta niecierpią trochę w skutku podrywania gardła przez rzeźnika, to prawda. Ale zapomniać się tu też może o czemś innym. Za czystość swoje rzeźni pobierają w Wilnie także wyznawcy, a do 10 złotych od sztuki. Jest to znacznie więcej, aniżeli honorarium przeciętnego lekarza.

Znaczną część tych opłat wpływa do kas gmin żydowskich. A że nie tylko w Wilnie, lecz prawie we wszystkich miastach polskich, wyjawiają Warszawę oraz miasto wileńskie, nbożem bydła i innych zwierząt, żydzi, a ich wniosek, iż prawie cała ludność miejska opłaca oddawna harc. Na potrzeby gmin żydowskich.

Trzeba zważyć, że żydzi mają swój samorząd, że zgodnie z ustawami obowiązującymi mają prawo dokonywania wymiaru przymusowych składek na potrzeby gmin żydowskich, a w tymże utrzymać swoje zakłady, służby, biżnicę, emmentarnej, na szkoły wyznawcze żydowskie, na pomoc dla biednych, subwencje dla swych stowarzyszeń itp. I na to wszystko placą prócz żydów również chrześcijanie. Opłaty za ubój rytualny w dochodach gmin żydowskich stanowią bardzo nową rubrykę.

W miastach, gdzie nie ma komendantów ze Świątyni Aposztoła kochdofu parafii katolickich nie są argułowane. Dorożom kościelnym nie wolno pobierać przymusowych składek na poprawienie walącego się dachu kościelnego, na ogrodzenie emmentarza, na najpilniejsze potrzeby parafii. Pozostawiono im drogie składek dobrnych.

Do pewnego czasu do psieku żydów w Polsce Odkrywcie winian nas nie dziwi. Natomiast dziwna jest obojętność w tych sprawach organu chrześcijań.

Kl.

GŁOSY PUBLICZNE.

Krokodzie ły.

(W ODPOWIEDZI RYSIOWI).

W nr. 41 „Kuriera Zachodniego” ukazał się artykuł pt. „Echa z Niwki”. Między innymi wspomina Ryś o rozterce w Tow. muzycznym - dramatycznym w powodu otrzymania skąd między dyrektora a członkami zarządu. Niezgodność byłoby, żeby Ryś wyprzedził na światło dzienne to zajście. Dyrekcja T.M.D. zaręka członkom niesubordynacji, lecz przyrzeczamy się temu bliżej, zauważając, że członkowie ratowali sytuację, a że fermenty świadomości dażyły do rozbięcia T.M.D. i narobiły nieporozumienia, to nie można posądzać członków z niesubordynację.

Wspomina Ryś, że lekcie i próby zastąpić zupełnie wstrzymane i to w najniebezpieczniejszym czasie, gdy inne Towarzystwa pracują z całym zapalem, nby wykorzystali karnawał i przez urządzenie różnych imprez zdobyły środki materialne, których to w T.M.D. brak i to w całym tego słowa znaczeniu, że aż izobek było podobnie, chociaż w dalszej egzystencji, chociaż takich warunków jak T. M. D. żadne Towarzystwa nie posiada. O ile mi wiadomo, to wybrane komisja zajście wyświadła i winowajcę, który nieporozumienia narobił znalazła, przepuszczając, że zarząd po przeczytaniu protokołu zamie odpowiednio stanowisko i fermenty z Tow. muz.-dram. usunął.

Dziwne otosunki panują w tym i T. M. D., można powiedzieć, że go opowiada jak wiele państw w Europie — dyktatura. Na dowód niech posłuży fakt: na zebraniu zarząd polecił dyrekcji pełnić czynności, a komisji zajście wyświadła. I pomimo, iż członkowie przychodzili, dyrekcja lekcie nie wznowiła. Więc po cóż tu zarząd? lepiej niech będzie dyktatura.

Akcentu Ryś ronił krokodzie ły nad T. M. D., że dla dobra sprawy pożądaną byłoby zabrodenie kaulikuu. Ołów znaczący trzebu, że członkowie T.M.D. chcą i będą pracować, lecz za ich pracę należą się trochę lepsze traktowanie, gdyż członkowie nie są na pensji T. M. D., lecz dobowalnie swoje chwile wolno od zajęć poświęcają dla dobra społeczeństwa i dosyć często asygnują pewne kwoty pieniężne na cele dobroczynne.

A więc przynajmniej wszelkie spory i podajmy sobie ręce do zgody i wzmocnijmy się do pracy z gorącym zapalem i pracujemy dla dobra społeczeństwa, bo zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

Sympaty.

Niwka 25-2 30 r.

Katastrofalna sytuacja miast „ulenowskich”

B. S. K. domaga się od Sosnowca wplacenia w ciągu roku 4.250.000 zł.

W ub. sobotę odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli miast, z zadłużonych pożyczką ulenowska, w celu omówienia wytworzonej sytuacji i znalezienia zaradczych środków.

Na pierwszym planie było sprawozdanie prezydium miast, które zostało przedłożone ministrowi spraw wewn. i ministrowi skarbu, a stwierdzając, że rozpoznając sytuację miast, które ponajbardziej niebezpieczną, że skorzystają z „dobroczynnych” pożyczek ulenowskiej. Omawianą była w czasie konferencji sprawa opracowania planu sanacyjnego. Nieopowiadany pikantny był moment, gdy w toku dyskusji okazało się, że plan sanacyjny opracowany w ub. roku dla miast pierwszej tranzy pożyczki u-

lenowskiej przez zarząd z miast nie został wykonany i sytuacja tych wszystkich miast jest fatalna.

Przedstawiciele poszczególnych miast scharakteryzowali stan robót ulenowskich, poczem postanowiono wyłonić stały komitet z siedzibą w Związku miast, który byłby łącznikiem pomiędzy miastami ulenowskimi a Rządem. Na czele komitetu stanęli ppł. Maksymilian Reiner, burmistrz z Otwocka, Michał Mrowiński, zastępca dyrektora Związku miast jako kierownik biura komitetu, oraz inż. Piekarski, dyrektor instytutu wodociągowego objął dział techniczny.

Pierwszym zadaniem komitetu będzie opracowanie realnego planu,

który umożliwiłby uratowanie „miast ulenowskich” przed bankructwem. Przedzewyskaniem chodzi więc o opracowanie planu stały zobowiązań. W związku z tem komitet ma się wystarać o audjencje u ministra spraw wewn. i ministra skarbu i przedstawić istotny stan rzeczy.

Dla charakterystyki wytworzonej sytuacji miało przytoczyć kilka przykładów, dotyczących Sosnowca. Oto Bank Gospodarstwa Krajowego polecił Sosnowcowi zapłacić w nadchodzącym roku budżetowym z tytułu zaleganych rat i procentów 4.250.000 zł, i wstawić te pozycje do budżetu zwyczajnego. Suma ta mniej więcej odpowiada sumie całego budżetu zwyczajnego Sosnowca.

Gdyby miasto miało się zafoszować do polecenia Banku Gospodarstwa Krajowego, należałoby w Sosnowcu zwolnić cały personel urzędniczy, zlikwidować szkoły miejskie, opiekę społeczną, szpital miejski, a cały wpływ podatkowy wysłać do Warszawy. Ten jeden przykład dobitnie ilustruje paradoksalną sytuację, jaka się wytworzyła w miastach ulenowskich.

W toku konferencji omawianą była również sprawa likwidacji atosunków z Ulenem i oznaczenia wysokości pretensyj poszczególnych miast do tej firmy. Pretensje Czeszochy np. wynoszą około 50.000 dolarów, a Sosnowca wlicząc się będą od 500 do 600 tysięcy złotych.

Nadmienić trzeba, że firma Ulen zlikwidowała w Warszawie swoje biuro, pozostawiając jedynie radców prawnych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

26 Sroda
Dzień Aleksandra Bisk.
Jutro Nestora B.
Wschód słońca 6 m. 29.
Zachód „ 17 m. 7.

Kinoteatry w Zagłębiu wyświetlają dziś:

- Kino „Zagłębie” — „Odwrot z pod Moskwy” (Diana).
- Kino „Wawel” — „Tajemniczy obrazek”.
- Kino „Sfinks” — „Ogród Allaha”.
- Kino „Momus” — „Car Iwan Groźny”.
- Kino „Uciecha” — „Uroda życia”.
- Kino „Kometa” — „Grzeszma miłość”.
- Kino „Czary” — „Cyryk”.

Teatr Polski w Katowicach REPERTUAR

- Sroda dnia 26 b. m. „Luiza” o godz. 19.30.
- Czwartek dnia 27 „Sekretarka pana prezesa” o godz. 19.30.
- Piątek dnia 28 „Baron Trenk” o godz. 19.30.
- Sobota dnia 1 marca „Panna ześlak” o godz. 19.30.
- Sobota dnia 1 marca „Wesele na Górnym Śląsku” o godz. 19.30.
- Niedziela dnia 2 marca „Sekretarka pana prezesa” o godz. 19.30.
- Niedziela dnia 2 marca „Luiza” o godzinie 19.30.

Program radiowy na środę 26 lutego

- 11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astro nomicznego w Warszawie oraz hejał wielki Muzyki Kraków.
- 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00 — Przerwa.
- 14.00 — Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Ślą. oraz komunikat Teatru Polskiego.
- 17.15 — Olga Rogożewicza: „Włochy a Polska w wieku XV” (Obrzy z dziełowej kultury).
- 17.45 — Muzyki instrumentalnej w Warszawie.
- 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następnny, komunikat Teatru Polskiego oraz programy z Warszawy.
- 19.05 — Stryżyna pocztowa. Korespondencja bieżąca omdwi p. Sien. Sienkowskiej.
- 19.20 — Kamila Nitsehowa: „Gospodyni śląska”.
- 19.45 — Komunikaty sportowe.
- 19.58 — Sygnał czasu z obserwatorium astro nomicznego w Warszawie.
- 20.00 — Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej.
- 20.05 — Roman Szmowski: „Polacy na delegacji z Krakowa — Szyberja” (z. I).
- 20.30 — Koncert kameralny z Warszawy.
- 21.00 — Rozmaitości instrumentalnej w Warszawie.
- 21.25 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
- 22.10 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następnny, komunikat teatru francuskiego.
- 22.20 — Fejleton z Warszawy.
- 22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
- 23.00 — Stryżyna pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercedi literaire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja z Warszawy.
- 23.15 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
- 23.40 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
- 23.55 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.

× WALNE ZEBRANIE P. C. K. W BĘDZINIE, Zarząd oddziału P. C. K. zawiadamia, że w dniu 1 marca z b. o godz. 19 m. 30 w lokalu Muzeum w Będzinie, odbędzie się walne zebranie członków Kola P. C. K. w Będzinie z następującym porządkem obrad: zagajenie, wybór zarządu, wybór delegatów na walne zebranie oddziału, wolne wnioski.

× Zarząd oddziału zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pp. członków komisji, o jaknajbardziejze przychylności do zebrania.

EGZEKWOWANIE NALEŻNOŚCI PRZEZ Z. U. P. U.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników U. inżynierskich przystąpił ostatnio do energicznego egzekwowania należności od pracodawców, którzy ociągają się z płaceniem składek za ubezpieczenie swych pracowników.

Niektórzy pracodawcy, którym kalkuluje się płacić niekie dotąd odsetki za zwłokę, przewidziane odnośnym rozporządzeniem, zalegają z wpłatą tych skła dek dłużej niż rok, zarządzając często swych pracowników na powołane strazy. Pracownikom bowiem, których pracodawcy zgłosili do Z. U. P. U. w terminie dłużej zgłoszenia, zaliczane są do ubezpieczenia tylko po opłaceniu składek po przednich, a nieurugulowanie składek pozbawia pracowników świadectw ze strony Z. U. P. U.

W stosunku do pracodawców, którzy nie opłacili zupełnie składek, nawet tych, które potrącał z pensji, zatrudniono przez Zakład Ubezpieczeń, Z. U. P. U. w stosunku przy egzekwowaniu zaległości zniżnych ulg.

× Z ZACIĄ PUBLICZNEGO. Dzień 25 lbn. odbyło się zebranie stronnictwa narodowego, koło w Grodzku. Po zalawianiu szeregu spraw bieżących i powzięciu szeregu uchwał przystąpiono do wyboru prezesa koła, którym został wybrany p. P. Man Wołodjowski.

× P. MAN WOŁODJOWSKI. Sekcja kulturalno - oświatowa Tow. „Rozwój” w Grodzku, dnia 23 marca r. w teatrze miejskim w Sosnowcu świętując orszekoboczenie H. Sienkiewicza „Pana Wołodjowskiego”. Sztuka w 4 aktach, pełna wspaniałego humoru, od dłuższego czasu splaranciana opracowywana ściąganie niewłaściwie liczną publiczność. Certyfikatem tego rodzaju w formie Człobowiska w Sosnowcu, ul. 3 Maja.

Absurdalny pomysł POMYSŁU ADMINISTRACYJNEGO

Jak dnasz prasa, Komisja opracowująca nowy podział administracyjny państwa, rozpatrywała podział województwa Łódzkiego i zapoznala się z postulatami Wielkiej Izby przemysłowo-handlowej w sprawie zmiany granic województwa Łódzkiego. Wskazywanej dyskusji Komisja wzięła pod uwagę postulat Izby i stwierdziła, że do województwa Łódzkiego winny być przyłączone osiedla przemysłowe sąsiadujących województw. Według projektu komisji, w skład woj. Łódzkiego, weszłyby tereny przemysłowe woj. Kieleckiego, a więc Czarnkowska miasto wraz z powiatem, część Zagłębia w woj. Warszawskiem. Szkoła, że do nowego województwa Łódzkiego nie proponuje przyłączyć jeszcze Wilna i Lwowa, byłoby wtedy połączenie kompletne. Nowy podział administracyjny państwa ma wprawdzie przewidywać wzięcie praktycznie, tymczasem podział województwa Łódzkiego, wnoszącej jeszcze większego zamęt i utrudnienia.

× **Z. P. M. S. W. GRODZIEI.** W poniedziałek, dn. 5 marca br. o godz. 19 w klubie grodzkiego Towarzystwa adwokatów się wzięło roczne zebranie członków Polkiej Macierzy Szkolnej. Kolo w Grodzku, z nieopisanym zapałem i entuzjazmem. Wyboru przewodniczącego i sekretarza. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego walnego zebrania. Odczytanie sprawozdań: zarządu, kasowego, akcji bibliotecznej i kinematograficznej. Odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej. Wybor 5 członków zarządu i jednego zastępcy. Wybur 5 członków komisji rewizyjnej i jednego zastępcy. Wolne wnioski. W razie przyjęcia na wspomniane zebranie niedostatecznej ilości członków, następnie zebranie odbędzie się w tymże dniu o godz. 19.30. Będzie wprawdzie bez względu na ilość obecnych. Zarząd Kola P. M. S. w Grodzku aprasja pól członków o lasowe i jednoklasznicze przybycie.

× **Z. KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W BIEDZINIE.** Zawiadania się wszystkich podoficerów rezerwy, z siedzibą na terenie Biedzina i okolicy, że od 27. III, t. j. w czwartek w lokalu Tow. ziemianstwa w Biedzinie (Hala targowa przy ul. Modrzewskiej) o godz. 19.30 zostanie wyłożony wykład przez zaproszonego prelegenta z. P. W. na temat: "Zadanie i cele o charakterze zapoznania wojakowego." Obowiązkowo przychodzi wszystkich podoficerów Biedzina.

× **BAL PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU.** Zarząd Związku podoficerów rezerwy kolo osnowiecznego oddziału w sobotę dnia 1 marca b. r. w sali byłego kina "Zaskleby" w Sosnowcu ul. Koscielna, miała taneczny zabaw, uroczoną wiodła atakami. Bufet wspaniały obficie zaopieczony. Okieścia łoborzyska. Licznik przybycia w godz. 20.30. Zarząd dochodzi prelegenta z. P. W. i W. P. i na fundację ezendurów i uwaga. Członkowie Kola zaproszeni indywidualnie nie otrzymują.

× **ZABAWA MORSKA.** Karnawał dubiego końca. Kilka dni załodwie dzielnicy od Popoła. Nie też dziwacze, że to ostatnie dni przed postąpaniem głow popołem ułyna pod znakiem najszerszego węża, humoru i zabawy. Sale i kina rozkładają będą wesołym przejęciem karnawału. Zapomniany wiewoza o troskach i zmarnotwach, których miejsce zajęły zły i bezski humor. W ten sposób spędzić będziemy czas na najlepszym balu, jakim niewątpliwie będzie "Zabawa Morska" urządzona w dniu 1 marca b. r. przez osnowiecznego oddział. Licznik przybycia w godz. 20.30. Zarząd dochodzi prelegenta z. P. W. i W. P. i na fundację ezendurów i uwaga. Członkowie Kola zaproszeni indywidualnie nie otrzymują.

× **SKARGI HODOWCÓW.** Z różnych miejscowości naszego powiatu otrzymanym skam od rolników na zapłaty

brak reproduktorów, zwłaszcza buhajów i kmiurów, skutkiem czego nie można podnieść i rozwinąć hodowli zwierząt domowych.

Na terenie powiatu Będzińskiego, gdzie stajnia przewadza gospodarstwa karłowate, których właściciele muszą szukać dodatkowej pracy w przemyśle, sprawa hodowli zwierząt domowych posiada duże znaczenie, sami jednak rolnicy nie są w stanie akcji tej zorganizować i dlatego Sojnik będziański winien przyjąć z pomocą, sprowadzając odpowiednią ilość reproduktorów oraz udzielając praktycznych rad i wskazówek w zakresie hodowli zwierząt domowych dzięki czemu mogłaby powstać nowa na naszym terenie gałęź produkcji, dająca właścicielom, co w naszych warunkach nadbyw poważne znaczenie o bopólnie korzyści.

Widoki akcji budowlanej w roku bieżącym.

Od p. prezydenta Wilnera, który miał ostatnio w Warszawie, otrzymaliśmy następujące informacje w sprawie ruchu budowlanego:

W Zagłębiu Dąbrowskim szereg osób zaangażowało się w budowie domów przed i pół rokiem, licząc na to, że otrzymają pożyczki w Banku Gospodarczym Krajowym. Tymczasem w roku bieżącym, ze względu na ograniczenie do minimum i wiele domów pozostało niedokończonych.

Jak się przedstawia widoki akcji budowlanej na rok bieżący?

Otóż z Funduszu budowlanego w roku bieżącym przewiduje się około 25 milionów, z czego 10 milionów przeznaczonych będzie na dofinansowanie już rozpoczętych budowl, 15 milionów zł. na nowe budynki.

Bank Gospodarczym Kraj. przewiduje w roku bieżącym na akcje budowlaną 50 milionów złotych, z czego 25 milionów dla miesi. 5 milionów

dla powiatów wiejskich. Ważnym szczegółem jest to, że promisy na pożyczki dla tych, którzy rozpoczęli budowę i otrzymali przychylne opinie, znajdują się już w oddziale Banku Gospodarczego Kraj., które u udzielają pożyczek dla poszczególnych okragów.

Do powiatu ruchu budowlanego przewidywa się również niewątpliwie taki uzyskanie pożyczki ograniczonej przez Bank budowlany w wysokości 30 milionów złotych.

Oczywiście do powyższych sum dojdą sumy przeznaczone na akcje budowlaną przez Zakłady ubezpieczeń społecznych.

Porównując ilość pomysłów, hokoskopów, konkretnie jest opracowanie stałego planu rozwiązywania problem budownictwa na dłuższy okres czasu. Powołane do tego czynnik rozstrzygnięcia obronie plan taki h. min. Klapnera i dr. Grosza.

ZYCIE GOSPODARCE.

Czy polskie stalówki są gorsze od angielskich?

Charakterystycznym dla naszego życia gospodarczego jest, że mimo rozwiniętej produkcji w pewnych dziedzinach, żyjemy w zakresie do całkiem wyczerpania, bez żadnych istotnych przyczyn, spowodujemy tej kategorii towary z zagranicy. Często wynika to z niezamknięcia wszystkich możliwości wytwórczych kraju, nierównie jednak częściowo wpływa to z niezamknięcia częściowo wpływów do naszego społeczeństwa do wyrobów krajowych. Wymownym tego przykładem do przemyś stalówek do pisania.

Przemysł stalówkowy istnieje w Polsce już od lat 50-tych, a więc posiada już nawet pewną tradycję. Jeszcze w ostatnich latach przed wojną sprowadzano do Polski stalówki niemieckie, po wojnie jednak polska stalówka wyprodukowała całkowicie produkt niemiecki, dzięki wzrości gątaniku. O jakości wyrabianych w Polsce stalówek najlepiej świadczy zdania, który popył z jakim spotykają się na rynkach rosyjskich, fińskich, rumuńskich. Poważnie krajami stalówkami są: Anglia, Włochy, Czechy, Grecja, Palestyna, Ameryki Południowej, a nawet Japonia i Chin. Podkreślić tu trzeba, że pod względem jakości polska stalówka całkowicie dorównuje produkcji angielskiej. Mimo to, stalówki angielskie są sprzedawane dzisiaj jeszcze w dużych ilościach do Polski.

Produkcja antówek w Polsce zapakują nietylko całkowicie zapotrzebowanie krajowe, lecz zdolna jest do wydatnego eksportu. Eksport jest jednak jeszcze zbyt słaby w stosunku do możliwości wywozowych w tym zakresie. Jeżeli woli polskich odbiorców sprowadza stalówki z zagranicy, toż w większym stopniu spowoduje, że przez polski przemysł stalówkowy ani razu wyzyskane należycie. W ostatnich np. Targach jedna tylko firma produkująca stalówki wzięła udział. A gdzie reszta firm? Znajdujemy się w obliczu zawar-

Smutny objaw.

Dziwny zamarza się objaw w życiu grodzkiej inteligencji, która zawsze i wszędzie uchyla się od pracy, oszczędza życie polityczne i żyje zupełnie zdala od wszelkich poczynani i prac ideowych.

Zaledwie minimalny procent inteligencji udziela się w organizacjach społecznych i politycznych i to tylko przez zapisanie się na członków i odpłacanie składki. Głw jednak zarządy organizacji złożonej ze sfer robotniczych i inteligentnej zwołuje zebrania chodby w wielkich odstępach czasu i w sprawach wielkiego znaczenia, kogoś widzi się na salii Robotnika i górnika, który zawsze znałby czas na udział w zebraniu. Inteligencja na zebraniach to doprowadzają rzadki i okaz.

Czas, abaj inteligencja oceniła się z milego sum i dopomoga tym niedzielnym ofiarom jnosnikom w ich pracy dla dobra narodu i Państwa.

× **PRZEJAZDAMI PRZEZ SAMOCHOD** Węzlarz, na ul. Koszciński w Biedzinie, samochód KL. 72123 najeżdża na przechoźcającego ulicę Bał Saturnina, który leżal niezgodnie obrazem i został odwieziony do szpitala powiatowego. Poszkodowany został, ante odstawiono do komisariatu, a za zabezpieczenie zarządzone postępowania.

× **ZAPIS. SIĘ NA SMIEKAC.** Onegdaj około godziny 11 wiecz. do komisariatu P. P. w Sosnowcu zgłosił się Maksymilian Malicki, zawiadamiając, że siołbka for jego Henryk Stanisław Kurzydowski zmarł nagle. Przybyli na miejsce dr. Faliński stwierdził że Kurzydowski zmarł wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

Kronika Zawiercia.

× **KŁAMSTWA, KŁAMSTWA, KŁAMSTWA...** Od roku zgóra wypłynęły mi dowody zycia publicznego i Zawiązanie nauczytelni historii n. Kazimierz Badow ski, który piszące też od pewnego czasu godność prezesa BBWR. Działalność jego, nagoli niska, pewna stała i uporczywie powtarzając się cechą zwraca na siebie uwagę. Jest to bezczestniejszale postępowanie się cudzymi autoritetami, niegodnym rozważania się z prawdą, co o bryzdy już ludzium narwał jego partii.

W listopadzie p. B. organizując powiędzenie etandaru stanu, rezerwistów bezczestnie przyzwalał na korzyść swej instytucji nauwika szeregu znanych osobistości, umieszczając je na swych drukach bez ich zgody. Zbiegiem zaskonim nie tylko stało zlobdy się wiożwać na sprzeciw.

Obecnie onno widzimy, że p. B. dla organizowanej przez siebie imprezy przyzwalał sobie cudzy autoritet, tym razem... klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego. Zarząd klubu zakłada w tej sprawie kategorię protestu publikacyjnego w prasie, że: „p. B. nie będzie członkiem naszego zarządu, bezwarunkowo podpisal i rozszalał w naszym imieniu zaproszenia na tę uroczystość...”

Alto je jeszcze nie koniec. Ta niby uroczysta impreza, która p. Badowski organizuje wola ją robić na cudzy rachunek — to był obchód rocznicy bitwy pod Karłowca. Na tym obchodzie, o tej bitwie mówił p. Badowski. A obchody na salii uczelnianej tej bitwy, oraz Kantowski, pisze do nas tak: „Słuchacie nieście nie dowiedzieli się o tej bitwie nie powinać prelegent p. Badowski albo historię tej bitwy nie zna, albo celowo historię fałszował...”

Jak więc widziemy nalogowe przyzwalicie poważ cudzego imienia i kłamstwo za kłamstwem. Ładnie! Prawda!

× **STRASZNE SAMOBIJSTWO.** Wesołopiecznego ośmioletniego 40letni Erazm Kozłowski (Stary Rym) 22 zadłazdo sobie strażniczą rana brachna nożem kuchennym. Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

× **POŻAR.** Z powodu niezgodnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zarządzie Leona Czysza pod Żarkami. Spłinal dom mieszkalny oraz chlew. Straty wynoszą około 9000 złotych.

Zapisuje się do P.M.S.

Kronika gospodarcza.

JAK ZAPOWIADAJĄ SIĘ TRZYGODNIE TARGI W POZNAŃU. Na bilorze przeklinanego terminu zgłoszeń udziału w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, między innymi, autubusów do kraju, w tym krajowych, jak i zagranicznych. Ostatnimi danymi oddzielenie Dyrekcji Targów otrzymaliśmy, że zgłoszeń do dnia 20. III, było jeszcze do ostatniego terminu nadsyłania deklaracji zgłoszeniowych jest jeszcze trzy tygodnie, wszystkie funkcje nasze, wprawdzie zaprezentowane, Przedsiębiorstwa, parafiancy i przedsiębiorcy z jakimi spotykamy się w naszym kraju, powinni otrzymać stoiska — kiedy to z braku miejsca trzeba było budować stałoznionych pawilonów na schodach — w roku bieżącym w trosce o uzyskanie jaknajlepszego punktu na Targach, już dziś zgłoszenie udziału jest charakterystyczne dla organizacji tego rodzaju Targów w Poznaniu, że zgłoszenia istnieją wprost wyczerpały możliwości w kraju.

Z giełdy warszawskiej.

CEDLA Z DNIA 25.2
AKCJE: Bank Polski 164.50 — 164.75 — 166.25, Litoop 24.00, Starachowice 20.50 — 20.25 — 20.50, Spół. Dolarowa 80.00 — 79.45 — 79.75, Sp. pr. elek. Kola 100. 52.00, 4 pr. poz. Lwów 129.50, 4 i pół proc. Żmurskie Kredyt 52.00.
WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.87, No wy Jork 8.902, Londyn 43.56 i pół, Paryż 54.91, Włochy 46.71, Szwajcaria 172.07, Holandia 557.70, Stokholm 250.42, Berlin 212.88.

Ilu mamy w Polsce ADWOKATÓW.

W granicach Polski praktykuje 4.394 adwokatów. Warszawa posiada ich 659, czyli jednego adwokata na 1666 mieszkańców; Łwów 373, o znaczy prawie ty tuż, co Warszawa, ale przy znacznym mniejszej ludności procentowo. Łwów posiada o wiele więcej adwokatów, niż stolica, a mianowicie jednego na każdym 421 mieszkańca; Kraków na 336, czyli jednego adwokata na 628 osób; Poznań 124 (jeden na każde dwa tysiące mieszkańców); Łódź ma zaledwie 86 adwokatów, a więc jednego na 7.000 osób; Wilno 103, czyli jeden na 2.000 (tak samo, jak Poznań); Katowice 49, to znaczy jeden na każde 2.500 mieszkańców; Lublin 42, a zatem jeden na 2.760.

Procentowo najwięcej adwokatów posiada Łwów. Drugie miejsce zajmuje Kraków; następnie idzie Warszawa; dalej Poznań i Wilno; potem Katowice i Lublin; na ostatnim miejscu stoi Łódź (z większymi miastami). Nie dzwiesz, że w Łodzi adwokatów się tak dobrze powołało, i tam, i tam, i tam, że jest tam moc procedur handlowych.

Aplikantów i kandydatów adwokatkich jest w Polsce 1470, w Warszawie 271.

W Krupie i Thyssen na czesie wojny pomogali ANGLIKOM.

Niechwała sennacje w Niemczech stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwóm potentatom przemysłowym: Kruppowi i Thyssenowi.

Podatwą tego niezwykłego, jak na stosunki niemieckie, wydarzenia jest opublikowana niedawno książka znanego pacyfisty Ottona Lehmann-Ruedbilla pt. „Krwawa międzynarodowa przetrwała wojennego”. Zarzuty sformułowane w tej książce stwierdzają dobitnie, że firma Thyssen w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedała tarcze ochronne dla pociągów dla Holandji, skąd wędrowały następnie dla wojska angielskiego. Firma zaś Krupp sprzedała patent zapalnic samoczynnego granatu wojennego angielskiej firmie „Wickers” i posiadała nawet tę odzwage zakazanie po wojnie angielskiej firmy

przed mierzonym trybunałem angielsko-niemieckim o odszkodowanie za patent.

Prokurator przy angijskiej Rzeczy w Lipsku (niemiecki sąd najwyższy) zarządził przesłuchanie szeregu świadków, m. in. słynnego pacyfisty profesora teologii katolickiej na uniwersytecie we Fryburgu, kardynała Kellera, który po raz pierwszy pu-

blicznie zarzucił obu firmom inkryminowaną zdradę oraz autora książki Ottona Lehmann i innych. Ponadto zarządzą z archiwów aktów listaw materiałów wojennych, jak również aktów trybunału mieszanego angielsko - niemieckiego. Obu grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

Wyludnienie Zielonej Wsypy. Dobrobyt Irlandji — wynikiem braku dobrobytu.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego”).

London, w lutym 1930 r.

Plaga powojennej Anglii jest bezrobocie. Tymczasem, gdy wszyscy mówią o sennacji, iż nad rozwiązaniem swego najtrudniejszego problemu, gdy wydaje się setki milionów funtów na roboty publicznej i zasiłki dla bezrobotnych, też obok Anglii istnieje kraj, do niedawna część Zjednoczonego Królestwa, o wieloletniej bezrobociu, w którym bezrobocie nie znają. Przeważnie, wskutek zbyt małej podaży rak roboczych warunki pracy i płacy robotników ulegają stałej poprawie.

W czym kryje się tajemnica owego dobrobytu Irlandji? Właśnie w braku dobrobytu. Paradoks ten znajduje zastosowanie w całej rozciągłości w przyszłowym kraju prądów, na Zielonej Wyspie, przez jest dobrze, bo przez długie dziesięciolecie było źle! W ciągu kilkunastu lat Irlandja przetrwała dwa poważne okresy głodowe, dwa wielkie powstania i wojnę domową. Wynik? Niestanowa, masowa emigracja do Ameryki, Anglii, znaczna część ofiar i zmniejszenie liczby ludności. W rezultacie wolne państwo liczy, według danych spis ludności z roku 1926, około 3 milionów mieszkańców, wówczas gdy w r. 1841 liczyło 6 i pół miliona! Spadek zbyt katastrofalny, gdy się uwzględni, że w innych krajach w tymże okresie liczba ludności zwiększyła się w dwójnasób.

Orzeszenie posyższych liźch nastąpiło w ubiegłym tygodniu i wywołało zrozumiałe zainteresowanie w Londynie. Wice tak dzieje się w Irlandji, z którym przez 30 lat społeczeństwo brytyjskie prowadziło walkę o Home-Rule; więc prawa suwerenności nadane zostały ostatecznie nie młodemu, dążącemu do zupełnego rozwoju państwu, lecz do zmierającego ludowi? Początek dostrzeżenia o spowodowało wyludnienie Irlandji. Wyniki owych doświadek są za pobawione posmaku pewnej sensacji.

W pierwszym rzędzie, jak już prześlaliśmy, na zmniejszenie zaludnienia Irlandji wpłynęła emigracja. Stały Zjednoczone pochłonęły ogromne ma-

sy ludności irlandzkiej, zapowinające jej spokój, dobrobyt i wolność narodu. Można rzec bez przesady, iż o trzech „rdzenny Amerykanin” z dumą wywożących swój rdz z wysp brytyjskich, jest napewno wnikiem jaśniejszego Patrika. Emigracja do Ameryki trwała nawet wówczas, gdy już w Irlandji zapował spokój i znawo warunki gospodarcze. Trwała dlatego, że tam nie jest „zabieranie” lepiej, a patriarchalny system włościwności Zielonej Wsypy, zmuszał wielu Irlandczyków do emigracji. Zgodnie bowiem z powszechnym zwyczajem, włościwnie zatrzymują w domu tylko starszego syna — naturalnego dziedzica ziemi i jedną córkę — naturalną dziedziczkę gospodarstwa. Pozostałe dzieci muszą się „zabierać”. Główną falą emigracyjną kładzie wiatem wzrostowi ludności w Irlandji.

Przyżyna tu nie jest jednak jedyną. Zanotowany został również zanik naturalnego przyrostu ludności. Liczba urodzeń spada z roku na rok. Spowodowana zaś jest swoimi celami emigracją Irlandczyków. Żenią się oni nie w sychylny kraj, Stany Zjednoczone wykazują, za odsetek osób stanu wolnego w wieku od 25 do 35 lat wynosi 72 proc. dla mężczyzn i 33 proc. dla kobiet (w 1841 r. procent ten stanowił 45 proc. względnie 28 proc.). Mężczyźni zawierane są przeważnie w okresie od 40 do 50 lat co powoduje, iż różnicy między liczbą narodziwych w 2-3 dzieci, znaczącej, też jest odsetek małżeństw bezdzietnych. Nie alea wpląpliwości, że węższe wstępowanie w związki małżeńskie wplynęło na wzrost liczby urodzeń, lecz i temu na przeszkodzie stoi irlandzki system patriarchalny. Syni dziedziczą prawo przy braku ojca, więc jeżeli jakimś powodzeniem na roli Związek nakazuje, aby syn ten się wówczas do piero, gdy sam zostanie „panem”, czyli dopiero po śmierci ojca. Przeważnie obejmuje on gospodarstwo we władanie w wieku lat 40-50. Przeważnie też pojmując za żonę, jeśli już nie wówczas, to w każdym razie nieważnie o kilka lat młodszą od siebie. Po takiej parze trudno

spodziewać się większej ilości potomków. A przy większym charakterze kraju późne małżeństwa są zjawiskiem niemal powszechnym.

Sensacyjnie też brzmiały wyniki statystycznych zestawień: ludność Irlandji zmniejsza, przysro ludności epała i właśnie dzięki temu wzrasta dobrobyt. Z powodu braku ogarniętych poddaży rak „standard of life” irlandzki wzrósł. To też wielki Londyn, leżący ogromnie rzęsz bezrobotnych, z zafascynacją spogląda na wyludnioną Irlandję.

II

Premjer Francji

CAMILLE CHAUTEPS.

Camille Chautemps, obecny następca Tardieu na stanowisku premjera, urodził się 1 lutego 1887 roku w Duryżu. Ojciec jego, Emil Chautemps, był dawniej ministrem kolonji, a ostatecznie wiceprezesa Senatu. Rodzina Chautemps odgrywała zawsze pewną rolę w kołach politycznych.

C. Chautemps studiował prawo w Sorbonie paryskiej i zajął się adwokatwem z początku w Paryżu, a później w Tours. W czasie wojny światowej pełnił funkcje szefa w kolonii automobilowej. Polityczną swą karierę rozpoczął obecny premjer w szeregach partji radykałów socjalnych. W Izbie popierał z początku Poincarę. W gabinecie Heriotta (1924) objął p. Chautemps tektę ministra spraw wewnętrznych. W następnym gabinecie Painlevégo (1925) zajął w p. Chautemps stanowisko ministra sprawiedliwości; do tektę ministra spraw wewnętrznych powrócił znowu w gabinecie Brianda (1925). Brał bardzo czynny udział w opracowaniu ustawy o reformie prawa wykręgowego.

PRAKTYCZNA RADA.

— Co nam wyryć na tym przedlonku za darmo?
— Proszę wyryć: Kluzę ofiarne Hearyk!
— A może praktyczniej byłoby tylko „Ofiarne Henryk”.



Choroby płuc!

Stosowany przez p. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE” przy gryźkach, bronchitach, kaszlu, wywołuje się płucny, wzmocnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan AGE” zawiera apteki i składki apteczne (drogery). Znajduje tylko w oryginalnej i nie opakowaniu apteki A. Łąckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

Chemika D-ra Franzosa jedyny radkaly i wypróbowany Indeks (nacięcie)

REUMATYZMOWI
kluczu z powodu przegięcia, postać owo, ichszioz i t. p. Ządać w aptekach

Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów Kopernika 1. 6678

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janinw Sujkowskiej.

40) —
— Panna Letycja przyjęła mnie, jak zwykła, w bawialni. Małgorzata siedziała przy oknie, zając szyciem. Miała na sobie skromną białą sukienkę i wyglądała na podłunka. Nie było czasu na rozmowę. Panna Letycja wszczęła z miłośnikiem perorę na temat rozmatniałym. Przytuliła mi rękę i przy oknie rzuciła mi w moje spojrzenie i wyczytywać z mojej twarzy, że nie mam jej nie do zakomunikowania, pochylała się zpowrotem nad szyciem.

— Nie miał pan żadnej wiadomości? — zapytała po chwili ostrożnie, nie podnosząc oczu.

— Żadnej — odrzekłem, wplajając ten wyraz w odpowiedź pannie Letycji. — Mam dobrego detektywa — dodałem cicho.

Spójrzała na mnie pytająco.

— Wiedziałem, że nie daliśmy rady. Wiedziałem, że nie było pewne zaufanie do policji, bo akcja w milczeniu głowa.

Monotonny monolog panny Letycji płynął w dalszym ciągu. Staralem się wedle możliwości ewentualnie wywodzić i wywodzić przy każdym jej posunięciu takie bliaski, że traciłem głowę z niepokojem.

— Gdyby nie ja, Joanna wpędziłaby te dzieci do grobu — mówiła Letycja. — Daje im jabłka za mycie twarzy i zczytanie mydła wzrostu podwójnie. Murzynskiemu dziecku wystarczy jak się umyje raz na dzień. Czy pan nie czuje zapachu spalonych, panie Knox?

Wciążąłem powtarzać nosem i skłamałem. Panna Letycja wywołała się natychmiast z pokojem z najgłośniejszym szumem czarnych jedwabi. Gdy drzwi się zamknęły, panna Fleming odłożyła szycie i wstała. Po raz pierwszy zauważyłem, że jest ogromnie mizerna.

— Nie powiedziałam o tem ciotkom — rzekła. — Są stare i żywią do ojca nieprzejrzaną nucznie. Nie mogłam spać ostatniej nocy. A gdyby tak powiedział i zasiał dom zamknięty.

— Zatelefonowałby tutaj — podmałem, stając się ja i uspokoję.

— Wiedział pan, widział z kresła szycie i westchnięcia. — Ale obawiam się, że nie powróci — przyznajmie mi nie przedko. Cały dzień obciążam sięczki do kurzu dla ciotki Letycji, aż mi się w głowie kręci. Zasnawiałam się nad czesem, co pan wezował powiedział. Powiedział pan, że pan nie jest detektywem i że niektórzy ludzie potrafili odjąć bez reszty dziewiętnięć od trzydziestu pięciu. Co to miało znaczyć?

Omaleniem.

— Wiedział pan, wyjąłem po chwili — to była tylko przenośnia — i to wreszcie w...

Oznajomiono obiad i zosiałem uratowany. Przy stole Małgorzata nie zdawała się prawie wcale, ale od czasu do czasu czulem na sobie jej

pytające, zdziwione spojrzenie. Wiedziałem, że powraca ciągłe myślenie do fatalnych cyfr.

Panna Letycja przedywała na pierwszym miejscu, radziła mi imponująco. Obie siostry ujadły jak psuszki. Joanna miała na wzdychłych ramionach czerwony płatek. Małgorzata udawała, że się posila, ale talerze jej pozostawały puste i niekierunki. Co do mnie, to pokrzepilem się po mięsku i nawet przeprosiłem za swój apetyt, ale Letycja tego nie usłyszała. Piornuwała, wymyślała, obrzucała się i uśmieła. Zato Joanna przesyłała w gościnnej uprzejmości.

Przez, młoch pan je zszepotała. — Sama przycałałam salate, i wtem, ile musi zięć duży mężczyzna. Henryk jest więcej niż Letycja i ja razem. Nieprawda, Małgorzo!

— Henryk? — zapytałem.

— Pani Stevens jest głupia jak biał. Powiedziałam, że jeżeli ja wybiora na prezese, nie zapiszę na przywilek ani grosza. Dlatego właśnie posłaliśmy po pana, panie Knox. — Urwała i zwróciła się do pokolewki dodając: — powiedz Henpji, żeby zmylała te filiżanki w letniej wodzie. Właśnie najlepsza filiżanka! I niech nie wazy się pić z nich kawy. Ostatni raz wyszczerzyła brzęg zębami.

Panna Joanna spojrzała z uśmiechem na ścierzenie i nachyliwszy się do mnie, rzekła:

— Henryk Wardrop, syn kuzynki, a niedługo osiadała rzekci Małgorzata — a niedługo osiadał.

Twarz młodej dziewczyny spłonęła rumieńcem, ale odważyła się uscisnąć ciotki.

KINO
„ZAGŁĘBIE”
DAWNIJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY”

Najnowszy przebieg sezonu
ODWRÓT Z POD MOSKWY (DIANA)

Następny program
„Nieśmiertelna miłość”

Gehenna pięknej kobiety na tularce podczas burzy wojennej. — W rolach głównych:
OLGA CZECHOWA i H. A. SCHLETTOW, bohater filmu „Wolga, Wolga”.

KINO „WAWEL”
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

Wświetla DZIŚ nadzwyczajną premię. — Film który zalektryzuje wszystkich p. t.
TAJEMNICZY OBRONCA

Dramat sensacyjny w 12 wielkich aktach. — W roli głównej słynny mistrz sensacji
HARRY PEEL.
Dla młodzieży dozwolone. —

KINO SFINKS

Od środy 26 do niedzieli 2 marca r. b.
OGRÓD ALLAHA

Dramat wschodni w 12-ju aktach. W rolach głównych:
Iwan Petrowicz i Alice Terry.

KINO-TEATR
„UCIECHA”
Ogrodna ul. 1, 3 Maja 14. Tel. 3-01

DZIŚ! Chłuba kinematografii polskiej. Najpiękniejszy film jaki dotąd stworzono
URODA ŻYCIA

Dramat filmowy na tie powieści Stefana Żeromskiego, pisarza którego nazwano „sercem zera”. —
W rolach głównych: **NORA NEY, ADAM BRODZISZ**, w roli generała Polonowa **BOGUSŁAW SAMBORSKI.**

KINO-TEATR
„KOMETA”
w Dąbrowie Górniczej.

Od 17 do niedzieli 23 b.m., pierwszy film w Zagłębiu, najnowszy obraz produkcji polskiej p. t.
GRZESZNA MIŁOŚĆ

AONOS! Wkrótce
„SZLAKIEM HANŃY”

KINO-TEATR
„CZARY”
w CZELADZI

DZIŚ! Najkomiczniejszy człowiek świata
CHARLIE CHAPLIN
w filmie p. t.

DZIŚ!
„CYRK”
Wkrótce
„INTRYGANT”
z **EMILEM JANINGSEM** w roli cara tyra.

PRYWATNY SZPITAL SIÓSTR MIŁOSIERDZIA POD WEZW. „OPATRZNOŚCI BOSKIEJ” W KRAKOWIE, ULICA JULJUSZA LEA 65.

POŁOŻENIE KORZYSTNE WSRÓD OGRÓDÓW. WERANDY SŁONECZNE I TARAS OTWARTY. NOWOCZESNE URZĄDZENIE WEWNĘTRZNE. POKOJE ODZIELNE I SALE MNIEJSZE I WIEKSZE. — LAMPY KWARCOWA, SOLLUX I DJATERMIA. — CENY BARDZO PRZYSTĘPNE OD 7 DO 20 ŻŁ. DZIENNIE. 1063

KUPNO i SPRZEDAŻ

Plac 107 pętów z nową ofiarą sprzedawca Sosnowiec, Główna 1061

Fortepian obłajany sprzedam firm Malecki i Schredler ul. Płaudzkiego 64 m. 8, drugie piętro, godz. 4-5 1055

Dywan amerykański 3 i półk 1 pół, garnitur klubowy szara kraw. maszynowy do pianina, garnitur słonowa, białe rka tanie, stoliki do kart, wielki stół idealny, drabiny i polowa w Centralno-unwersyjnym składzie mebli B. Białobłocki, Sosnowiec ul. 3 Maja 7. 1059

Baczność! **Baczność!**

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientelę, iż skończyłem Wiedenską Akademię najmłodszego kroju, co da możliwość każdemu ubrać się modnie i elegancko na bardzo dogodnych warunkach. Robota pierwszorzędna.

UWAGA! Na sezon wiosenno-letni materiały w najmłodniejsze desenie wraz z żurnalami nadeszły.

Do 15 marca udzielam 10 proc. rabatu.

Poleca

Pierwszorzędna Wytwórnia Ubiórów Męskich Sosnowiec, 1-go Maja 10, tel. 4-76
TOMASZ KIMEL

PAŃSTWOWA SZKOŁA GORNICZA W WIELICZCE

podlega Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kształci artystycznie dla kopalin i wszelkich zakładów górniczych.

Nauka 3-ech letnia. 1048
Wpisy kandydatów na rok szkolny 1930-31 do 1 lipca 1930 r.
Egzamina wstępne 31-4 lipca 1930 r.
Warunki przyjęcia; ukończenie 18 roku życia, ukończenie 7 klasowej szkoły powszechnej, względnie innej w zakresie równorzędnym i złożenie egzaminu wstępnego.
Praktyka górnicza bezwarunkowo wymagana.
Blizszych informacji udziela Dyrekcja szkoły ustnie lub pisemnie,

ZDROWIE TO SKARB.

PRIMEROS
PRZECZAWIATWY

antyseptycznie zapreparowane
to gwarancja zdrowia.

Żądać we wszystkich składkach aptecznych jak również w sklepach materiałów aptecznych

S. MONETA, Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 29,
i w Hurtowym Skł. Aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA w Sosnowcu.

POSADY i PRACE

Szefler sumienny i trzech dziewczynki w gospodarstwie wiejskim. Umiejętność prowadząca. Umiejętność robót typ. Zdobycie w gospodarstwie wiejskim. Umiejętność w przemyśle i za umiędzynajęcie składam gwarancję w postaciach wotencyjnych 3 — 6 tysięcy złotych. Zgłoszenia pisemnie do administracji „Kuriera Zachodniego” w Sosnowcu pod „Sumienny”. 1064-2

Woźny Magistratu m. Sosnowca zgubił w dniu 22 bm. teczkę skózaną czarna datą w której znajdowały się książki poleconych listów poleconych Urzędu Powiatowego w Sosnowcu, oraz książka pokwitowania pism Magistratu. Upraszam nie owrót do Magistratu—Biuro Głównego. 1062

Poszukuje cichego wspólnika z kapitałem 5-10 tys. zł. do dobrze zaprowadzonego interesu na Górnym Śląsku. Oferty 27 W. do Kurj. sa. 1060

POWAŻNA Spółdzielnia Spółczyw w Zielonej poszukuje solidnego do stawy miasa wolowego, wieprzowego i wołowego. Oferty składać do Administracji pod „Spółdzielnia”. 1053

LOKALE

Pokój ubelony wy w pałac inteligentnego pana. Sosnowiec, Mościckiego 19 m. 2 od 3-6 1064-2

Pokój ubelony wy z przyziemem lub bez do wynajęcia, ul. Zakret 7 m. 3, 1 piętro. 1056

ROZNE

Kto wydaje smoczne obiady w centrum Sosnowca? Zgłoszenie z podaniem ceny do Redakcji pod G. E. 24. 1051

Kuchnia Tow. śpiew „Lutnia” w Zawierciu przyjęła stolowników na całonocne utrzymanie i obiady, obiady smaczne i niedrogie. 1016-3

PROSZEK KOGUTEK
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.
Chcąc mieć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie ładując oryginalnych proszków — „KOGUTEK” z uszczelnionym, zamkniętym tal trybunko. — Zwracając uwagę i odrzucając UPORCZYWIE polecając nadszłonowców w podobnym do naszego opakowaniu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: jednoladowy: na 1-iej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wierszy 10-30 gr., za każdy wiersz powyżej 20 wierszy 30 — 60 groszy za każdy wiersz od początku. Niemiecki i złoty. Ogłoszenia z ukłodem biuletynowym o 25 proc. droższe. Zgraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świętecznym 25 proc. droższe. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przetrzymanie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4, Tel. Nr. 64 — tile: BŁDZIN, Malachowskiego 7, Tel. 7-90 — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27, DĄBROWA, Sobieskiego 4, Tel. 73. — GRODZIEC, Bełżńska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OJPOŁA. — Druk „KURIERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP.: HENRYK STRYBIEWSKI.